

Artur Mazurkiewicz

Karcenie nieletnich

Studenckie Zeszyty Naukowe 4/5, 42-46

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KARCENIE NIELETNICH

Karcenie nieletnich można niewątpliwie uznać za problem społecznie doniosły, dotyczy bowiem bardzo ważnej sfery życia i to zarówno jednostek jak i ogółu. Jednostek – ponieważ dotyka ludzi w dzieciństwie i wczesnej młodości, a więc w okresie ich szczególniego rozwoju psychofizycznego, najważniejszym z punktu widzenia kształtowania się tak człowieka po prostu, jak i członka zbiorowości i w tym aspekcie karcenie jako dość rozpowszechnione i mające zakorzenione tradycje w wychowaniu domowym należy uznać za problem społeczny.

Przez karcenie rozumie się wyrządzenie dolegliwości celem doprowadzenia do świadomości innej osoby naganności jej zachowania się, aby w ten sposób wpłynąć na zachowanie się tej osoby w przyszłości. Przesłanką karcenia jest obowiązek posłuszeństwa wobec karcącego, a choć ma ono wiele wspólnego z karą najsilniej należy podkreślić fakt jego oddziaływania wychowawczego.

To jest właśnie powód dla którego dopuszczając się formalnie czynów przewidzianych w Kodeksie Karnym, karcący nie tylko nie spotyka się z reakcją organów strzegących porządku prawnego, ale korzysta z akceptacji społecznej.

Po prostu jego działanie jest wykonywaniem obowiązku (lub jeśli ktoś woli prawa) wychowawczego co wyłącza przestępczość czynu. Z istoty władzy rodzicielskiej (bo dziś nie można mieć już wątpliwości, że prawo karcenia przysługuje wyłącznie rodzicom, ewentualnie opiekunom wykonującym obowiązki rodziców) wynika, że należy do niej kierowanie dzieckiem co wyraża się między innymi w narzucaniu woli rodziców i pewnym nieodzownym krępowaniu woli dziecka. Rodzice mogą pozbawić dziecko swobody poruszania się, zmusić je do wykonywania czegoś, co uważają za potrzebne, albo do zaniechania czynności ich zdaniem niepotrzebnych lub szkodliwych.

Władza rodzicielska będąca jednym z podstawowych elementów stosunków rodzinnych, korzysta nawet z ochrony prawnej – art. 211 KK traktuje uprowadzenie lub zatrzymanie min. małoletniego wbrew woli osoby powołanej do opieki jako zamach wymierzony przeciwko opiece i nadzorowi, czyli jako przestępstwo polegające na naruszeniu prawa opiekuna do kierowania dzieckiem.

Ta dopuszczalność karcenia w ramach obowiązku wychowawczego nie umniejsza jednak faktu, że jest to problem wielce drażliwy i delikatny, bowiem choć podlega on ostrym rygorom, trudno w praktyce stwierdzić co jest jak określa doktryna, a w niektórych krajach przepis prawa : „karceniem umiarkowanym”, „lekkim” albo „środkami w danym wypadku wychowawczymi”.

Budzące liczne kontrowersje uprawnienie wywodzi się jak gdyby z naturalnego prawa rodziców do dziecka i choć na przestrzeni dziejów różnie uzasadniane, nie było jednak kwestionowane.

Zarówno doktryny religijne, w naszej kulturze przede wszystkim Biblia – wspominająca o stosowaniu różgi jako środka zbawienia duszy i osiągnięcia mądrości, jak i np.: koncepcje prawnonaturalne – dające rodzicom mającym przecież przyrodzone prawa do dzieci możliwość stosowania w wychowaniu środków, które wydażą im się słuszne, wszystkie one zdają się potwierdzać zbawienny w pewnych przypadkach wpływ karcenia uznając, że rękojmią humanitarności jest fakt wykonywania kary przez rodziców, którzy przecież dziecka nie skrzywdzą.

Poszukując genezy prawa karcenia można posunąć się dalej, wg najdawniejszego prawa rzymskiego władza głowy rodziny była niemal absolutna i obejmowała nie tylko prawo karcenia ale *ius vitae et necis* – prawo życia i śmierci. Choć należy dodać, że brak ograniczeń prawnych rekompensowany był względami sakralnymi, zwyczajowymi, czy wreszcie wpływem opinii publicznej co wraz z postępem cywilizacyjnym zaowocowało procesem rozwoju świadomości objawiającym się pewnym złagodzeniem obyczajów, za którym poszły też prawne ograniczenia *patria potestas*.

Wspomnianego złagodzenia nie należy jednak postrzegać w sposób w pełni współczesny i odnosić raczej do elit społecznych Rzymu, ogólnie sytuacja prezentowała się mniej korzystnie, a gdy Europa pogrążyła się w przysłowiowych „mrokach średniowiecza” jeszcze się pogorszyła. Upatrując grzeszności jako cechy wrodzonej naturze człowieka, społeczeństwo stosowało wobec dzieci okrutne kary, jednak z czasem uświadomiono sobie wpływ na zachowanie dziecka wychowania czy otoczenia.

Tak więc w ciągu wieków stopniowo bierze górę idea łagodnego wychowania, jej początki datują się od humanistów epoki Odrodzenia takich jak Sadolet, Erazm z Rotterdamu czy Montaigne, potem tą drogą poszli Rousseau, Pestalozzi, Kołłątaj czy Uszyński.

We Francji władza głowy rodziny w sensie można powiedzieć rzymskim została zniesiona w czasach Wielkiej Rewolucji ustawodawstwem z lat 1792 i 93, nie mogła ona jednak odrzucić prawa karcenia rodzicielskiego bowiem patriarchalne koncepcje rodziny pozostawały bardzo silne.

Ustawodawstwa karne wieku XIX wielu krajów uznawały w specjalnych przepisach wyraźnie wymienione „prawo karcenia” jako okoliczność wyłączającą przestępność czynu.

Przepisy te bądź deklarowały że uszkodzenie ciała w wykonaniu karcenia „domowego” lub „rodzicielskiego” nie jest przestępne (np.: KK węgierski z 1878, szwedzki z 1864, fiński z 1889) bądź penalizowały łagodnie poważniejsze uszkodzenia ciała, tworząc domniemanie że karcenie połączone z lepszym uszkodzeniem ciała nie jest przestępstwem (np.: KK kantonu Berno z 1866 r.).

Jednocześnie na koniec XIX w. datuje się początki instytucjonalnej i prawnej ochrony praw dziecka idącej w parze z procesem ewolucji świadomości społecznej w podejściu do karcenia dzieci, zachodzącej jednak stosunkowo wolno, a pobudzanej nagłaśnianymi w prasie sytuacjami patologicznymi np.: powstałe w 1884 r. w

W. Brytanii Krajowe Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Dziecinie rozciągało swych zainteresowań na kary cielesne, a ustawodawstwo brytyjskie – Karta Dziecka czy Ustawa o okrucieństwie wobec dzieci z 1904 nie ingerowały zbyt mocno w sprawę wychowania w rodzinie i w szkole.

W Niemczech karcenie rodzicielskie miało podstawę prawną w BGB, przy czym sytuacja w tym względzie kształtowała się tam różnie w różnych krajach: w latach dwudziestych XX w. zakaz karcenia w szkołach wydano np.: w Turynii i Saksonii, jednocześnie długo funkcjonował w świadomości również społ. Polskiego obraz „pruskiego nauczyciela” jako symbolu konserwatywnego podejścia pedagogicznego.

We Francji rygorystyczne ustawodawstwo rodzinne nowelizowane było pod kątem ochrony dziecka w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku. Potem KK był jeszcze trzykrotnie zmieniany w 1954, 56 i 58 r. Przy czym wszystkie nowele dotyczyły min. zamachów na dziecko do 15 lat.

Tak więc przepisy zakazujące karcenia w szkołach stały się powszechne w drugiej połowie lat czterdziestych i w latach pięćdziesiątych, było to wyrazem ogólnych tendencji ochrony dziecka i jego praw których uwieńczeniem była Deklaracja Praw Dziecka z 20.XI. 1959 roku, z czasem w niektórych krajach np.: w Szwecji prawodawstwo poszło jeszcze dalej, zakazując w ogóle stosowania karcenia jako środka wychowawczego.¹

Polskie powojenne ustawodawstwo rodzinne z 46 r. unifikujące ustawodawstwa obce okresu dwudziestolecia zezwalało rodzicom karcić dzieci będące pod ich władzą jednak bez szkody dla ich zdrowia i w „granicach wskazanych celem wychowania „. Jednocześnie dekret o prawie opiekuńczym zakazywał wyraźnie karcenia cielesnego opiekunowi (nie będącemu naturalnym rodzicem).

Polskie prawo rodzinne z 50 roku nie wspomina już o karceniu, być może fakt ten był wyrazem stanowiska, że karcenie jako zjawisko niepożądane nie powinno być ujęte *expressis verbis* w formie prawa - obowiązku.²

Należy przyjąć ogólny zakaz karcenia cielesnego z wyjątkiem dla rodziców obowiązujące on, tyle że bez wyraźnego oparcia w ustawie. Istnieją przy tym ogólnie przyjęte warunki, przy których karcenie dziecka przez rodziców nie podlega odpowiedzialności karnej: po pierwsze karcący musi działać „ cum animo corrigendi „ – a więc w celu wychowania, przy czym rozmiar kary nie może przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia tegoż celu, nie powinien to być zatem wyraz niekontrolowanej złości czy agresji. Tak więc tolerując karcenie prawo wymaga, by było ono stosowane jako środek wyłącznie wychowawczy - przynajmniej w subiektywnej ocenie karcącego.

Kolejną przesłanką jest to, że kara powinna w świadomości dziecka łączyć się z jego winą i w tym sensie być dla niego jeśli nie sprawiedliwą, to przynajmniej zrozumiałą i (w pewnym sensie) pouczającą.

¹ Opis ewolucji poglądów i prawodawstwa (gl. W. Brytanii, Francji i Niemiec) dotyczącego karcenia nieletnich. Por. I. Andrejew „*Oceny prawne karcenia nieletnich*”, Warszawa 1964.

² Zarys ewolucji prawodawstwa polskiego dotyczącego karcenia nieletnich. Por. I. Andrejew, op. cit.

Karcenie nie może w dostrzegalny sposób zagrażać zdrowiu fizycznemu i psychicznemu dziecka, powodować uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Wreszcie, może korzystać z tolerancji prawnej tylko wówczas, gdy jest wykonywane w sposób zwyczajowo przyjęty w danym środowisku, żadne wymyślone kary nie powinny korzystać z tej tolerancji, ideałem było by gdyby o „karceniu rodzicielskim” mówić w sensie przymusowego wykonywania lekcji lub zwyczajnego klapsa.³

Wyżej wymienione przesłanki wyłączenia odpowiedzialności karnej nie tylko wyznaczają zakres dopuszczalności karcenia jako kontratypu (okoliczności wyłączającej bezprawność czynu), nakreślając stopień dopuszczalności karcenia jako środka wychowawczego strzegą bezpieczeństwa dziecka stanowiąc kryteria decydujące o nadużyciu tego prawa rodziców, które może stanowić formę karalnego znęcania się. Przepięstwo znęcania się reguluje art. 207 par. 1 – 3 nowego KK (art. 184 KK z 69 roku) określając, że za znęcanie się, które zazwyczaj oznacza zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych, z reguły systematycznie powtarzanych czynności naruszających różne dobra np.: nietykalność ciała grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, w typie kwalifikowanym gdy czyn z par. 1 połączony jest ze szczególnym okrucieństwem od roku do 10 lat pozbawienia wolności (par. 2), a w typie kwalifikowanym, gdy następstwem czynu z par. 1 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Czynności zbiorczo określane jako znęcanie się pojedynczo mogą wypełniać znamiona różnych występków np.: z art. 191 traktującego o stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej.

Przy tym orzekając karę za przestępstwo z art. 207 par. 1-3, sąd może zdecydować że zaszła potrzeba wystąpienia do sądu rodzinnego o rozważenie celowości orzeczenia wobec sprawcy znęcania się pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych (art. 51).

Głównym przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa z art. 207 jest rodzina, w wytycznych wymiaru sprawiedliwości w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny SN stwierdził, że przestępstwo znęcania się godzi „(.....) w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spójności i trwałości, stanowi rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozkład małżeństwa oraz rozbitcie rodziny, a w konsekwencji na osłabienie jej funkcji wychowawczej z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego oraz procesu przystosowania społecznego dzieci i młodzieży (OSNKW 1976, z. 7, poz. 86).⁴

Negatywny w ogólności stosunek do kar cielesnych nie czyni wyjątku wobec kar rodzicielskich, jednak jest to sytuacja szczególna z uwagi na istotę rodziny. Kary bowiem w tym wypadku są wymierzane przez osoby związane z dzieckiem bardzo

³ Najszerszy opis przesłanek wyłączających odpowiedzialność karną z tytułu karcenia nieletnich. Por. I. Andrejew, op. cit.

⁴ Por. K. Buchala, A. Zoll, Kodeks karny (komentarz), Zakamycze 1999.

silnym uczuciem – miłością rodzicielską, dziecko ze swej strony odwzajemnia te uczucia dlatego w normalnych warunkach szkoda lub niebezpieczeństwo szkody mogącej wynikać z karcenia cielesnego są stosunkowo nieznaczne. Oczywiście nieodpowiedniemu czy szkodliwemu zachowaniu się dziecka można zapobiec stosując inne środki, tu jednak powstają problemy wynikające z braku umiejętności wychowawczych u rodziców potęgowane jeszcze tym, że zajęci utrzymywaniem rodziny nie mają dla dziecka czasu. Państwo traktując rodzinę jako podstawową i naturalną komórkę społeczną w której rozwijają się i wychowują dzieci obdarza ją pewną autonomią, słusznie uznając, że przymus w wewnętrznym życiu rodzinnym nie sprzyja rozwojowi wzajemnych uczuć, przy tym wszelkie ograniczenia w tak delikatnych stosunkach byłyby trudne do praktycznego przeprowadzenia i skontrolowania. Dlatego dopuszcza się pewien zakres karcenia rodzicielskiego opierając pozostawienie wspomnianej sfery autonomii (także w zakresie środków wychowawczych) na założeniu pedagogiki, że w rodzinie prawdopodobieństwo wyrządzenia dziecku szkody jest stosunkowo nieznaczne i że rekompensuje je z powodzeniem wzajemna miłość rodziców i dziecka.

BIBLIOGRAFIA:

- „*Oceny prawne karcenia nieletnich*” I. Andrejew Warszawa 1964 r.
- „*Wylączenie bezprawności czynu*” Gubiński Warszawa 1961 r.
- „*Kodeks karny (komentarz)*” K. Buchała, A.Zoll Zakamycze 1999 r.
- „*Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*” Marek Jakuszko.
- „*Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*” A. Zoll, Warszawa 1982 r.